Nr. 17 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 21 stycznia 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 3,375.000 Mk., z dostawą do domu 3,750.000 Mk., na prowincji 3,750.000 Mk., za granicą 6.000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
150.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach 180.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Fabrykanci prowokują strejk w Łodzi.

Przemysłowcy łódzcy odrzucają żądania robotników.

WARSZAWA, 19. stycznia. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym zwrócili się przemysłowcy łódzcy do związków zawodowych z oficjalnym listem w którym oświadczają, że z powodu kryzysu w przemyśle włókienniczym nie wypłacą oznaczonej wskaźnikiem drożyźnianym, 88 procentowej podwyżki. Wobec tego stanowiska przemysłowców, odbędzie się we wtorek zebranie delegaów związku klasowego, na którem ma zapaść ostateczna decyzja.

ŁÓDŹ, 19. stycznia. (Pat). W liście wystosowanym do związków zawod. przemysłowcy oświadczają, że wobec wyjaśnienia ministra pracy i opieki społ., że ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyźnianego uchwalona przez sejm obowiązywać będzie bezwarunkowo od dnia 15. stycznia przemysł włókienniczy chce zreformować obecnie stawki zarobkowe w tym kierunku, że uwzględnione zostaną normy przedwojenne odpowiadające równi złotej. W tym celu przemysłowcy zapraszają robotników na wspólną konferencję w poniedziałek. W związku z tem pisma miejscowe podają, że związki zawodowe robotników wypowiedziały się przeciw waloryzacji zarobków, a to z tego powodu, że drożyzna przekroczyła przedwojenny parytet złota.

Poincare zapowiada dalsze aneksje.

PARYŻ, 19. stycznia. (Pat). Przemawiając w Izbie Poincare podkreślił, że z przyjemnością przyjmuje do wiadomości oświadczenie Heriota, że nie można dopuścić do redukcji długu niemieckiego. Francja uczyni wszystko co jest koniecznem aby uzgodnić swe zapatrywania z zapatrywaniami sojuszników. W dalszym ciągu Poincare oświadczył, że dążenia Francji i Belgji zmierzają do tego aby nie być zdanym ani na łaskę Rzeszy niem. ani na łaskę mocarstw mniej zainteresowanych wykonaniem traktatu. Premier stwierdził, że Niemcy uskutecznili więcej dostaw w naturze na rzecz innych państw niż Francji bo leżało to w interesie ich przemysłu. Zgadza się z Heriotem, że

ZAJĘCIE ZAGL. RUHRY NIE STANOWI DOSTATECZNEGO ZASTAWU

Belgja zastanawiała się nad eksploatacją innych stanów na nieokupowanych terenach Niemiec. Francja również wzięła pod uwagę sprawę eksploatacji dalszych zastawów lecz może zastawy winne być uzupełnieniem tych, które Francja już posiada. Gotowi jesteśmy wysłuchać propozycji niem. bezpośrednich. Propozycje pośrednie są liczne jednak uważam jedynie bezpośrednie rokowania za wskazane. Jedynym sposobem osiągnięcia porozumienia jest dalsza eksploatacja Zagłębia Ruhr i ulepszenie tej eksploatacji.

—::::—

Krwawe rozruchy w Nadrenji.

DUSSELDORF, 19. stycznia. (Pat). Wczoraj bezrobotni dopuścili się nowych krwawych wykroczeń. Niepokoje miały tak poważny charakter, że nie udało się ich stłumić do wieczora. Na ulicach miasta rozegrały się walki, które pociągnęły za sobą kilka ofiar. Na tramwaje rzucano kamienie, na policję granaty ręczne. W mieście plądrowano składy. Jak słychać rozruchy były wzniecone celowo przez komunistów, którzy prowokują coraz nowe starcia.

Spiskujący kler — skonfiskowany.

Artykuł tow. pos. Czapińskiego p. t. „Spiskujący kler" został we wczorajszym numerze „Dziennika" skonfiskowany, chociaż bez przeszkód ze strony prokuratorji warszawskiej i krakowskiej pojawił się w „Robotniku" i „Naprzodzie".

Ta konfiskata „Dziennika" dowodzi, że w pojęciu lwowskiego prokuratora, Lwów ciągle jeszcze jest na prawach wyjątkowych w Polsce.

—::::—

Zatwierdzenie banku polskiego.

WARSZAWA. 19. stycznia. (tel. wł.) Rada ministrów zatwierdziła ostatecznie projekt statutu banku polskiego. Prezes komitetu założycieli p. Karpiński udał się po posiedzeniu komitetu do Spały, aby uzykać od prezydenta Rzplitej podpis na rozporządzeniu zatwierdzającem bank polski. Rozporządzenie to może być wydane na zasadzie pełnomocnictw skarbowych.

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA. 19. stycznia. (Pat.) Kurs waloryzacyjny franka złotego na 21. i 22. b. m. ustalony został przez ministerstwo skarbu na 1,900.000.

—::::—

Mnożnik płac urzędniczych.

WARSZAWA. 19. stycznia. (tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu mnożnik płac urzędniczych w wysokości 509064.

—::::—

Zniżka cen w Krakowie.

KRAKÓW. 19. stycznia. (tel. wł.) Daje się zauważyć, znaczna zniżka cen. Nabiał staniał o 30 — 50 proc.

—::::—

P. P. P.

WARSZAWA. 19. stycznia. (tel. wł.) Materjały śledcze w sprawie P. P. P. wykazują, iż jednym z wybitnych kierowników spisku był niejaki Zimnick z Sandomierza. W zarządzie PPP. pełnił on funkcje sekretarza.

—::::—

Spisek bombistów na Węgrzech.

WIEDEŃ, 19. stycznia. (Pat). Budapeszteński korespondent „W. All. Ztg." donosi o godz. 14'15, że wykrycie przez policję składów z bronią zapobiegło niesłychanej zbrodni. Na dziś wieczór bowiem było planowane wysadzenie w powietrze przy pomocy bomby kasyna liberalnego przy ulicy Rakoczego.

WIEDEŃ. 19. stycznia. (Pat). Budapeszteński korespondent „W. All. Ztg." donosi: Policja prowadzi w dalszym ciągu śledztwo z powodu wykrycia dwóch składów broni. Słychać, że śledztwo zaczyna przybierać obrót senzacyjny. W związku z tem zapowiadają dalsze aresztowania. Śledztwo prowadzone przez policję jest trzymane w ścisłej tajemnicy, a oddział polityczny był dzisiaj popołudniu dla publiczności zamknięty.

—::::—

Porozumienie włosko-serbskie.

RZYM. 19. stycznia. (Pat.) Agencja Stefani donosi: Według wiadomości dzienników podstawy układu włosko-jugosłowiańskiego będą następujące: 1) żadna ze stron nie ustępuje większych czy mniejszych wysp w jakimkolwiek punkcie Adrjatyku, 2) na granicy giulisikńej (terytorjum Wenecji) nie nastąpią żadne zmiany, 3) przyszły stosunek między Włochami a Jugosławią uregulowany zostanie przez pakt przyjaźni, nakładający na obie strony ściśle określone zobowiązania, nie mogące budzić żadnego zaniepokojenia w innych krajach.

—::::—

Stany Zjednoczone mobilizują.

PARYŻ, 19. stycznia. (Pat). Według doniesień dzienników z Waszyngtonu słychać w tamtejszych kołach angielskich, iż rząd amerykański postanowił wysłać dalsze wojska do strefy amerykańskiej zagrożonej przez wypadki meksykańskie

Przed wyborami we Francji.

Socjaliści francuscy przygotowują sie do wyborów. Dziwaczna ordynacja wyborcza, dająca bezwzględną przewagę wielkim zespołem politycznym zmusza i socjalistów aby przez stworzenie wielkiego bloku politycznego wyzyskać na swoją korzyść wrogą klasie pracującej ordynację wyborczą.

Ale o bloku stronnictw robotniczych wśród socjalistów francuskich, nawet tak zwanych lewicowców, już prawie mowy nie ma, z tej prostej przyczyny, że gra komunistyczna na korzyść moskiewskich spekulacji politycznych, stała się nawet dla wielu tych iluzjonistów zbyt przejrzysta. O bloku lewicowym z postępowemi stronnictwami burżuazyjnemi — zupełnie niema mowy — ale za to jest rzeczą prawie zupełnie pewną, że na kongresie w Marsylji przejdzie kartel wyborczy tych stronnictw; jak to nazwał tow. deput. Goude — kartel jednominutowy, byle tylko powalić Blok Narodowy. Ten tzw. „kartel jednominutowy“ — zyskał już wielu stronników i stał się koniecznością, gdyż niema nadziei, aby dotychczasowa karykatura proporcjonalnego głosowania, której w znacznej mierze zawdzięczał swe zwycięstwo w 1919 roku. Blok Narodowy, w tej kadencji parlamentarnej uległa zmianie na prawdziwe proporcjonalne głosowanie. Gdyby tak być mogło socjaliści francuscy wystąpiliby z jednolitą i li tylko socjalistyczną listą.

Francuscy towarzysze bynajmniej się nie oddają złudzeniom co do wartości przyrzeczeń przedwyborczych burżuazji radykalnej, dobrze z praktyki wiedzą, że często przeciwstawiać się ona będzie najżywotniejszym interesom socjalistycznym, zbyt w swej większości związana z klasą wielkich posiadaczy. Wiedzą i to, jak różnią się zasadniczo nawet z radykałami tego materjalnie bezinteresowego typu, co Herriot, który miał odwagę powiedzieć w parlamencie, że woli podać rękę socjaliście z Bloku Narodowego, a który jednak, mimo całego swego krytycznego stosunku do okupacji Ruhry, wraz ze swymi stronnikami w Senacie i parlamencie, nie zerwał w tej kwestji z polityką Bloku Narodowego.

Mimo tych i innych względów, które socjaliści zupełnie otwarcie i w tonie cierpkim i ostrym wytykają lewicowym radykałom, zawrą oni kartel wyborczy z elitą radykalną. Wspólnemi postulatami są: ogólna polityka pokojowa: — umocnienie powagi Ligi Narodów i jej demokratyczne rozszerzenie; — walka o szkołę świecką; — walka z klerykalizmem i przeciw zakusom Watykanu; walka o ochronę pracy, o 8-godzinny dzień roboczy; walka z nacjonalizmem i faszyzmem we wszystkich jego postaciach — całkowita amnestja dla wszystkich politycznych przestępców itp. — To jest to minimum zobowiązań dla kartelu jednominutowego, z tem jeszcze zastrzeżeniem, że zbiegów z Bloku Narodowego, nawróconych świeżo radykałów, socjaliści do kartelu nie przyjmą. Pozatem socjaliści do wyborów majowych przystępują z własnym swym socjalistycznym programem i jawnie, szeroko rozwiniętym czerwonym sztandarem.

Wybór 116 senatorów, których kadencja kończyła się odbył się wczoraj — to jest odnowiono jedną trzecią część senatorów. System tych wyborów jest dokonywany dziwacznie ograniczoną liczbą wyborców. Wyborcami są przeważnie delegaci ciał samorządowych, którzy znów wyszli z urn wyborczych w 1919-ym roku, przeważnie pod wpływem agitacji zwycięskiego wówczas Bloku Narodowego. Rezultat jednak tych wyborów do Senatu, na które lewica w tych warunkach liczyć nie mogła, był dla niej pomyślny, Senat w dzisiejszem ukształtowaniu — stanowi lewicę parlamentarną, w stosunku do parlamentu.

Naogół wziąwszy, jak to stwierdzają organy lewicowe, wybory były posunięciem na lewo, które byłoby jeszcze istotniejsze, gdyby w rozmaitych kolegjach wyborczych nastąpić mogło ściślejsze porozumienie między radykałami i socjalistami.

Można więc sobie wyobrazić, jaki będzie rezultat ogólnych wyborów w maju, bez pośrednictwa, delegatów, kierowanych w dodatku przez prefektów, popierających Blok Narodowy. Socjaliści, którzy do tej pory mieli 2-ch senatorów — obecnie posiadać będą w Senacie 4-ch! Zostali wybrani tow. Brenier i tow. Reboul. Przybytek głosów socjalistycznych jest tak wielki, że socjaliści francuscy mają prawo w swym organie jasno patrzeć w przyszłość i wierzyć w pomyślny rezultat ogólnych wyborów do parlamentu.

—::::—

Chcieli uczcić... Czikla.

Płk. Wuzatowski, autor osławionych rozkazów bez daty o sądach doraźnych w Krakowie, po wypadkach listopadowych wystąpił z inicjatywą uczczenia gen. Czikla przez wystawienie w Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie popiersia gen. Czikla względnie tablicy pamiątkowej. Myśl tę wprowadzono w czyn przymusowo, ściagając z poborów oficerskich D. O. K. Kraków na 1. stycznia większe datki. Nie wszyscy jednak oficerowie byli zdania, aby dyscyplina wojskowa pozwalała na tego rodzaju uczczenie gen. Czikla, którego ówczesny minister spraw wojsk. gen. Szeptycki wyraźnie wymienił jako winnego wypadków krakowskich. Z tych też względów wielu oficerów zażądało, aby przymusowo ściągnięte datki na popiersie gen. Czikla były im zwrócone.

Cała sprawa nabrała takiego rozgłosu, że Wydział gospodarczy korpusu do żądania tego zmuszony był zastosowac się.

Jeden z moich znajomych — zapewne także dla uczczenia zasług bohaterskiego generała — nazwał swego ślicznego pieska: „Czikiel“.

—::::—

Z Teatru Wielkiego.

„DANTON“, dramat w 3 akt. *R. Rollanda.*
Przełożył *J. Parandowski*

I.

Ludzie którzy tworzyli wielką rewolucję, kierowali nią i byli wyrazicielami jej żywiołowych, ścierających się groźnie ze sobą prądów, przeszli na karty historji i na nich są wyryte ich wyraziste fizjognomje psychiczne i intellektualne. Od rewolucji francuskiej, która — śmiało to powiedzieć można — zapoczątkowała nową erę dziejów wnosząc wulkaniczny swój ferment w galwanizowaną przez długie wieki ludzkość, bije tak wielkie światło, że w niem ogląda się z drobiazgową dokładnością potężne postacie jej twórców, propagatorów i kontynuatorów, tych wszystkich, którzy pokusiwszy się o władztwo nad elementarnemi siłami, wyzwalającemi się w ślepych wybuchach długo tłumionej nienawiści i żądzy życia, zostali porwani w ich purporowy chaos, uzupełniając straszliwą tragedję i straszliwą wielkość owego Czasu.

Dziś z odległości stukilkudziesięciu lat patrzymy na tę burzę dziejową, jawiącą się nam w chmurach krwi, w błyskach nożów gilotynowych i gromach bitew, staczanych w obronie Rewolucji, jak na okrutną, bezlitosną konieczność, która stać się musiała, aby ideje, na ostrzach bagnetów niesione i w krwi ukąpane mogły stać się zaczynem nowego, wyzwolonego życia, należnego dostojeństwu człowieczeństwa.

Posiew wielkiej rewolucji zapadł głęboko w łono ludzkości i zapłodnił ją nowemi wartościami a proces tworzenia się nowego życia trwa dotychczas z nieubłaganą siłą, już to wybuchając sporadycznymi aktami czynu, już to z większą skutecznością na drodze ewolucyjnej zmierzając do przekształcenia zużytych form, spleśniałych pojęć bytowania.

„Danton“, Romain Rollanda, słynnego twórcy „Jana Krzysztofa“, wielkiej epopei powieściowej, głoszącej trzecią ewangelję ludzkości, jest jednym fragmentem z cyklu, w który autor zamierzał ująć dzieje rewolucji. Z cyklu tego, o ile się nie mylę, istnieją tylko trzy utwory — całość nie doszła do skutku. „Danton“, sam w sobie, jako utwór teatralny jest również tylko fragmentem dramatycznym w trzech obrazach i dlatego wartości jego i znaczenia nie można oceniać miarą większej lub mniejszej doskonałości techniki scenicznej. Utwór jest potężnym peanem na cześć człowieka, który ukochał wolność ludu i indywidualną wolność swoją i który, stojąc daleko od ciasnego, bezdusznego sekciarstwa, stwierdza, że można kochać ludzkość i pracować dla niej a żyć przytem swojem własnem, pełnem życiem. Uderza wierność historyczna, jakiej Rolland przestrzega w swej sztuce, nie idealizując ani fanatycznie ani sentymentalnie wypadków i ludzi. Nie gloryfikuje osób ani metod ich działania — uwielbia tylko Rewolucję, jako olbrzymią duszę wszystkiego, co się działo, jako fakt, tworzący lepsze, doskonalsze istnienie, jako ideję, która ucieleśniająca się przez czyny ludzkie, musi nosić na sobie przemijające skazy dotyku ułomności ludzkiej. Z tej szczerości, którą w kochającem ludzkość sercu i w czujnem sumieniu przechowuje autor, wypływa ostry, nieraz brutalny realizm, z jakiem traktuje swój przedmiot i swego bohatera. Danton nie jest ideją, jest tylko człowiekiem idei; nie chodzi w mistycznej aureoli ani na koturnach patosu w sztuce, tak jak nie chodził nigdy w życiu. Widzimy go z wszystkiemi wadami człowieka, lubiącego żyć i używać, który nie zatraca jednak przez to swej potężnej indywidualności i nie zapomina o wielkim celu, do którego został powołany. Jest bezpośredni tak w swej miłości jak nienawiści — ma coś biernego w swej naturze: dumną wspaniałomyślność, wzgardę dla kreatur, podstępnie usiłujących go spętać, otwartość, z jaką staje do walki z niemi. I dlatego w konflikcie z Robespierrem, faryzejskim wyznawcą „czystej cnoty“, fanatykiem i lisem równocześnie, musi uledz. Złowrogi dla nieprzyjaciół rewolucji, zakochany do entuzjazmu ale bez niezdrowego marzycielstwa w nieśmiertelnej kochance, Wolności, w życiu codziennem naturalny, pogodny i szczery Danton Rollanda — podobnie jak Danton historyczny — odbija jasną, wyrazistą

P. Grabski jest dobrej myśli.

Prez. min. Grabski kazał rozpogodzić czoła; zapowiada polepszenie sytuacji finansowej i gospodarczej, zapowiada nawet zmniejszenie drożyzny, osobliwie potanienie zboża.

P. Grabski argumentuje: producenci rolni muszą zapłacić w okresie między lutym a czerwcem kwotę 135 miljonów fr. złotych na podatek majątkowy. Rząd poprzedni zezwolił rolnikom zapłacenie tego podatku zbożem, deklarowanem na wywóz, w ilości 40 tys. wagonów. Rolnicy zgłosili jednak dotychczas zaledwie 20 tys. wagonów.

Czegoż to dowodzi?

P. Grabski wyraża przekonanie, że gdy producentów rolnych śruba podatkowa naciśnie, zmuszeni oni będą w celu otrzymania gotówki rzucić na targ olbrzymie ilości zboża, co niezawodnie wpłynie na potanienie tego artykułu.

P. Grabski na statystyce się nie opiera, bo prawdziwego stanu zapasów zboża w kraju nie posiada, ani on, ani żaden urząd statystyczny. Należy pamiętać, że rolnicy celowo podawali w spisach wyższe zapasy zboża, aby można było usprawiedliwić wywór nadmiarem zboża w kraju. Głodne kraje Europy płaciły każdą cenę powyżej cen złota za zboże, które nie dorównywało na rynkach krajowych parytetowi złota. Stąd ta skwapliwość w uzyskaniu zezwoleń na wywóz zboża, dlatego „*prawem i lewem*“ zboże polskie szerokiemi gościńcami i wąskiemi szczelinami uchodziło na zachód. — Teraz spichrze krajowe opustoszały i dlatego apel do rolników, by zgłosili na wywóz zboże dla pokrycia podatku majątkowego nie wydał spodziewanego rezultatu.

Ale rolnicy pieniądze na podatek majątkowy znajdą. Gdy ich śruba podatkowa przyciśnie, wydobędą ze swych skarbców dolary, uzyskane jeszcze jesienią ze sprzedaży bądź zboża, bądź bydła zagranicą. — Zapłacą ale zboża na targ nie rzucą, bo go nie mają.

I dlatego *cudu nie będzie*. Podatek majątkowy na potanienie zboża nie wpłynie, drożyzna nie zmniejszy się z woli lub roli producentów rolnych raczej się wzmoże.

Jeżeli niema pustki w szpichlerzach, mąki i chleba w kraju nie brak, to nie jest to znak pocieszający, jest to raczej znak przestrogi, znak *alarmu, ludność w kraju się niedożywia*, że miljony ludzi obywają się bez chleba, bo obywać się muszą. Dziś bułka czy chleb biały dla ludzi pracujących umysłowo lub fizycznie jest takim samym zbytkiem, jakiem dawniej był — powiedzmy — ananas lub ostryga... Lata wojny i powojenne nauczyły ludzi obywać się bez podstawowych artykułów spożywania, jakiem jest chleb, mleko i cukier i dzięki temu mogą producenci rolni wywozić zboże z kraju, nie czyniąc tem wyraźnej luki na rynku krajowym, dzięki temu mogą cukrownicy masowo wywozić cukier i powiększać swe oszczędności w funtach szterlingach lub dolarach.

I to jest przekleństwo rządów Chjenopiasta, który pozwolił rozigrać się swawoli klas posiadających; kapitał żerował na nędzy mas, które okradał systematycznie. — Gdy bowiem masy pracujące wskutek zmniejszenia się wartości marek gwałtownie ubożały, kapitał określał ceny swych produktów w wartości dolara, a płacił długi w zdewaluowanej marce. Majątek jego rósł, a ubożały masy i skarb państwa.

Podatek majątkowy jest jednym ze środków wprowadzenia względnej równowagi w budżecie państwowym i częściowego zaniechania druku marek, ale nie jest środkiem jedynym. Optymizm p. Grabskiego byłby uzasadniony, gdyby był wynalazł i zastosował środki dla opanowania drożyzny. Jego horoskopy na temat zwolnienia drożyzny nie są na niczem realnem oparte. — Drożyzna zmniejszy się, *jeżeli ani jeden cetnar artykułów spożwczych nie zostanie wywieziony zagranicę* i jeżeli z producentów rolnych zostanie zdjęte bezprawie o niekazalności za lichwę.

Waloryzacja ubezpieczeń społecznych.

Min. pracy i opieki społecznej przygotowało szereg rozporządzeń, mających na celu wprowadzenie w Kasach Chorych, w zakładach ubezpieczeń od wypadków oraz w zakładach pensyjnych zwaloryzowanie wszelkich opłat i świadczeń ubezpieczeniowych, jak również kar i grzywien, przewidzianych w odnośnych ustawach. W tym celu odbyła się onegdaj w min. pracy i opieki społecz. ankieta pod przewodnictwem dyr. dep. ubezpieczeń dra Jurkiewicza.

W ankiecie tej wzięli udział reprezentanci licznych instytucji ubezpieczeniowych ze Lwowa, Katowic, Poznania i Warszawy; m. in. obecny był również pos. tow. Reger.

Ankieta przyłączyła się do projektów opracowanych przez min. Po uwzględnieniu tych projektów z min. skarbu wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia.

Strejk kolejowy w Anglji.

LONDYN, 19. stycznia. (Pat). Komitet wykonawczy związku maszynistów i palaczy kolejowych uznał, że strejk tej części pracowników kolejowych wybuchnie najprawdopodobniej już w niedzielę wieczorem. Opinję tę powziął komitet na skutek nie dojścia do porozumienia na ostatniej konferencji przedstawicieli towarzystw kolejowych z przedstawicielami związku maszynistów.

LONDYN, 19. stycznia. (Pat). Dziś po południu kongres Trade unionistów zwołał nadzwyczajne posiedzenie w związku z groźbą strejku maszynistów i palaczy kolejowych. Na umiarkowane stanowisko kolejarzy wpłynąć może fakt, że przywódcy partji pracy a w szczególności Thomas i Chramp zajęli stanowisko opozycyjne względem groźby strejku. Z opinją tych przywódców liczy się cały pracujący świat kolejowy Anglji.

—:::—

Projekt ustawy o wskazniku drożyźnianym.

WARSZAWA. 19. stycznia (Pat.) Na skutek napływających pod adresem ministerstwa pracy i opieki społ. zapytań, ministerstwo wyjaśnia dodatkowo, że projekt ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmiany kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych przewiduje warunek uchlający moc postanowień ustawy w tych wypadkach, w których zwaloryzowana płaca zarobkowa przekroczyła wysokość płacy zarobkowej tej samej kategorji pracownika w czerwcu 1914 r. Co do tego warunku sejm i senat zajęły w zasadzie jednakowe stanowisko pozostawiając go nadal w ustawie. Pozatem poprawka senatu przewiduje możność zawierania umów dobrowolnych zbiorowych, opartych na stałej jednostce obliczeniowj.

—:::—

sylwetą od mrocznych, ponurych postaci Marata, Robespierra, Saint - Justa, Fouquier - Tinvilla i wielu, wielu innych. Potężną swoją wymową i namiętnem uniesieniem porywał tłumy; umiał wzywać do bezpardonowej walki z wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami lecz nie nadawał się na Torquemadę, straszliwego inkwizyzytora Rewolucji.

Taki ukazuje nam się na deskach scenicznych i jako taki pociąga ku sobie. Bohaterskość jego nie jest bohaterskością, zapożyczoną ze starych rekwizytorni; wytryska ona z niego samego. „Homo sum et nil humani alienum a me puto“ — człowiekiem jestem i wszystko, co ludzkie, jest moją własnością — oto określenie, które odnieść można do Rollandowego Dantona. A że u niego i w nim wszystko zakrojone jest na większą miarę niż na miarę krawca, że nosi na czole swem znamię bojownika o wielką, o największą Sprawę, postać jego mimo wszystko otacza nimb, w którym chadzają bohaterowie.

Treść sztuki, acz uboga, kompozycyjnie jest zręcznie rozłożona. W akcie I. przyjaciele ostrzegają Dantona przed zawiścią Robespierra, pragnącego zapomocą właściwych swemu charakterowi intryg zaprowadzić go przez Trybunał rewolucyjny pod gilotynę. Danton, zuchwały, i pewny swego wpływu nad ludem, gardząc zdradzieckim wrogiem, lekceważy przestrogi i nie chce podjąć z nim walki, przekonany, że rozprawa przed Trybunałem zakończyłaby się pogromem Robespierra i jego adherentów. Akt II. maluje Robespierra i jego otoczenie. Tu w ubogiej izdebce tygrysa Rewolucji, przygotowuje się spisek przeciw Dantonowi, tu zapada decyzja postawienia go przed sąd za rzekomą zdradę Rewolucji. Akt III. wypełnia proces, odbywający się przed Trybunałem rewolucyjnym, pełen wspaniałych momentów ścierania się namiętności dwóch wrogich sobie obozów Rewolucji. Podstępne odwrócenie uwagi zgromadzonego ludu od osoby Dantona i jego procesu przez nagłe obwieszczenie, że nadeszła długo oczekiwana mąka dla głodującej ludności Paryża, było zręcznym manewrem, który zapewnił zwycięstwo terrorystom: lud na wieść o nadejściu żywności, opuścił z pośpiechem salę rozpraw, pozostawiając bez obrony Dantona i wówczas dopiero wyrok śmierci przypieczętował jego los. Wielki trybunał wraz z swoimi zwolennikami oddał głowę pod nóż gilotyny, żądza zemsty i szatańska ambicja Robespierra zostały nasycone. Przed krwawym fanatykiem otwarła się teraz wolna droga niepohamowanego, bezwzględnego Terroru.

Artur Ćwikowski.

Przeciw drożyźnie!

W niedzielę dnia 20. b. m. o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędą się

Trzy zgromadzenia

w następujących lokalach:

Związek stolarzy „Zgoda“, ul. Piesza 2.
Związek piekarzy, Rynek 29.
Związek pracowników handlowych, ul. Kazimierzowska 47.

Na porządku dziennym:

„Sprawa drożyzny“.

Referują delegaci miejscowej Rady Zawodowej.

Towarzysze, robotnicy, jawcie się licznie.

Nowiny z dnia.

Lwów, 20. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Niedziela o g. 3 »Betleem Polskie«
Niedziela o g. 7 »Danton«.
Poniedziałek o g. 7 »Traviata«.
Wtorek o g 7 »Danton« dramat.
Środa o g. 7 »Madame Butterfly«.

—::::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:

Niedziela, poniedziałek, wtorek, środa o g. 7 »Dzwonek alarmowy«.

—::::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna.

Niedziela o g. 7 »Królowa Montmartru«.
Poniedziałek o g. 7 »Księżniczka Olala«.
Wtorek o g. 7 »Królowa Montmartru«.
Środa o g. 7 »Księżniczka Olala«.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Niedziela 20 stycznia: prof. M. Wolfstal, koncert z orkiestrą.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

W niedzielę 20 o g. 3 ej »Trójka hultajska« operetka, o g. 7 »Panna Mara« komedja.

Bilety wcześniej w »Sojuznym Bazarze«, ul. Ruska (dom »Dnistra«). Od 10 do 6 przy kasie teatru.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela o g 3 30 »Dezerter«, o g. 7 »Dusza Izraela«.

—::::—

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Onegdaj zmarł w naszem mieście dr. Eleazar Byk, radca skarbu, znany kołom artystycznym krytyk sztuk plastycznych. Niezwykłe umiłowanie sztuki, odczucie subtelne wszelkich jej przejawów, dzisiejszych, wczorajszych i przedwczorajszych, aż do eksperymentów sztuki doby najnowszej — ogromna przytem sumienność i gruntowność w ocenie twórczości artystycznej każdego artysty, zarówno „na dorobku", u szczytu, jak i u schyłku — wszystkie te cechy nadawały krytykom bł. p. E. Byka wartość cenniejszą i głębszą, niż je zazwyczaj posiadają bieżące dziennikarskie ze sztuki sprawozdania. Prawość charakteru i obywatelskie zacne serce jednały mu wielu przyjaciół i powszechny szacunek.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20. b. m. o godz. 11-tej z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej l. 4.

PREZESEM ZAKŁADU PENSYJNEGO urzędników prywatnych, został mianowany przez rząd centralny Władysław Stesłowicz, b. minister i poseł na sejm ustawodawczy.

STARANIEM UNIW. LUD. IM. A. MICKIEWICZA odbędą się następujące wykłady:

„U kolebki kultury".

Poniedziałek, 21. stycznia. J. Parandowski „Bogowie Grecji".

Wtorek, 22. stycznia Prof. K. Chyliński: „Demokracja Aten".

Środa, 23. stycznia. Prof. dr. R. Ganszyniec: „Współczesny ustrój Aten".

Sala Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska, o godz. 7. wieczorem.

W Organizacji kolejarzy, godz. 7.30. W poniedziałek 21. stycznia. Br. Skalak: „Stosunki narodowościowe w Rosji sowieckiej".

Środa, 23. stycznia. Dr. J. Heller: „O zjawiskach promieniotwórczych".

W „Ognisku drukarzy", godz. 7. wiecz. W poniedziałek 21. stycznia. Dr. K. Hartleb: „Rola kulturalna Lwowa".

Posiedzenie Komisji odczytowej, odbędzie się w Uniw. Lud. w poniedziałek, 21. b. m. o godz. 6-tej wieczorem.

ZWIĄZEK POLAKÓW w. m. wzywa wszystkich swych członków i sympatyków do gremialnego udziału w pogrzebie nieodżałowanego szermierza idei polskiej, wśród ludności żydowskiej bł. p. dra Eleazara Byka, który odbędzie się w niedzielę dnia 20. b. m. o godz. 11-tej rano. Prof. Dr. Beck.

URZĄD EMIGRACYJNY we Lwowie komunikuje, iż wiza polska do krajów amerykańskich została z dniem 21. stycznia 1924, podwyższona z 6 — 10 milionów mk.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE dziś po południu („Betleem polskie" Rydla), rozpocznie się punktualnie o godz. 3. po południu. Bilety do nabycia w w kasie II. Teatru Wielkiego.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE T-wa „Wzajemna Pomoc Medyków" Uniwersytetu Jana Kazimierza, odbędzie się w sobotę, 26. b. m. o godz. 3-ciej popoł. w sali wykł. anatomji patologicznej, ul. Piekarska l. 52.

MARKA POLSKA ZYSKUJE NA WARTOŚCI. Na giełdzie w Warszawie w ostatnich dniach, ustała spekulacja w obcych walutach. Banki pomiędzy sobą w transakcjach płaciły wczoraj dolary do 10 mil.

Wiedeń oferuje dolary po 10.200 tys. mk. Akcje przemysłowe tam nieco wzrosły na wartości. Na ogół w całem państwie przemysłowcy odczuwają ciasnotę pieniężną, gdyż zwaloryzowane podatki absorbują wielką ilość gotówki.

Płacono tam dolary do 9.850, dol. kanad. 9.950, fr. franc. 445, fr. złote 1.897, bony złote 1.400 — 1.500, milionówkę 425 tys. W Zurychu płacono markę polską do 0.0001.

We Lwowie waluciarze przepłacają dolary. Płacono wczoraj od 10.800, kanad 9.800 tys.

PKKP. wczoraj płaciła dolary od 9.702, kanad 9.405, fr. franc. 448, fr. belg. 406, fr. szwajc. 1.685, funty 41.300, liry 423, kor. czeskie 280, austr. 138, bony złote 1.500, złoty frank 1.891 tys.

Z OBŁAW POLICYJNYCH. W restauracji „Hygienia" przy ul. Trzeciego Maja, funkcjonarjusze policji podczas rewizji znaleźli przy Arierze Drinerze 115 dol. i 11.600 kor. austr. Eljasz Freud, Wolf Friedman i dr. Józef Bichwitz posiadali rachunki i bony nieostemplowane. Dolary i bony te zakwestjonowano.

Stwierdzono, iż zakwestjonowane zboże na dworcu Podzamcze, o czem pisaliśmy, wysłał z Włodzimierza Wołyńskiego niejaki Honik pod adresem J. Demskiego, którego nie można było odszukać we Lwowie, cukier natomiast w ilości 100 worków nadszedł z Równego dla filji Banku ziemi polskiej we Lwowie.

GUBI — BO NIE JEST PEŁNOLETNIM. Mikołaj Michalewski, majster krawiecki, zam. w Rynku, wysłał na pocztę Karola Szofera, w celu nadania 32 mil. marek. Szofer jednak nie nadał owe miliony, twierdząc, że je zgubił. W podobny sposób „zgubił" z. r. 30 ys. mk. Poszkodowany dowiedział się, że Szofer przechwala się wśród kolegów, że jako niepełnoletni, gdyż liczy dopiero lat 15, nie obawia się następstw swego „roztargnienia". Wobec tego doniósł o tem policji.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Herman Binstock zgłosił się z silnie poparzonemi rękami

Marja Gwizdelska, upadłszy, złamała rękę. Udzielono im pomocy.

CZYJA SREBRNA ŁYŻKA? W listopadzie z. r. pewien chłopak usiłował sprzedać łyżkę stołową u jubilera Filipa Boschwitza. Posłany po matkę nie wrócił więcej. Wymieniony zdeponował tę łyżkę w policji.

SPADEK CEN — LECZ W KRAKOWIE. Rzeźnicy w tem mieście obniżyli cenę mięsa wołowego do 3 milj. marek, cielęcego do 2.500, wyrobów masarskich o 10 proc.

Znacznie staniały tam inne artykuły spożywcze, między innymi jaja staniały na 200, masło 1 kg. na 5.000 tys. i t. d. Cena pieczywa pozostała niezmieniona. 1 kg. chleba białego kosztuje tam 440, bułki 6 dkg. 50 tys. mk.

We Lwowie 1 kg. mięsa wołowego kosztuje ponad 3.000 tys., chleba około 600, bułka o wadze 4 dkg. około 56 tys. marek i t. d.

Przed kilku dniami rzeźnicy na zebraniu obiecywali, że nie będą cenę podnosić. Od 18. b. m. znów wzrosły ceny w paskarski sposób.

Województwo i magistrat lwowski możeby raz rozwiązały tę zagadkę, dlaczego władze krakowskie mogą powodować zniżkę cen, o czem nie można marzyć we Lwowie.

10 MILJARDÓW KARY ZA PASKARSTWO. Dotychczas najwyższą karą za lichwę towarową była grzywna 200 mil. mk. lub 3 miesiące bezwzględnego aresztu. W niektórych miastach, najwyższą tą karą karano paskarzy. Obecnie Rada ministrów podwyższyła tę karę na 10 miljardów grzywny i 3 miesiące aresztu.

WZIĘŁA PRZEZ „ROZTARGNIENIE" Ferdynand Kostnik, por. W. P. doniósł policji, iż pewna pani jadąca z dzieckiem z Wiednia, wysiadając we Lwowie, przez „roztargnienie" wzięła pakiet z taśmą stalową do cięcia materji. Skarb wojskowy poniósł szkodę 100 mil. marek.

LWÓW W CYFRACH. W październiku z. r. liczył Lwów około 235.700 głów, urodzin było 236, z tego rzym. kat. 136, gr. kat. 53, mojż. 78, dzieci ślubnych 197, nieślubnych 71, chłopców 71, dziewcząt 65, nadto było 22 wypadków nieżywo urodzonych.

Zmarło w tym miesiącu 342 osób, 161 mężczyzn i 181 kobiet. Najwięcej zgonów przypada na dzielnicę II. bo aż 75 wypadków, III. — 31 wyp. i t. d. w szpitalach zmarło 141, w przytuliskach 20. Najwięcej zgonów było na gruźlicę, choroby serca i nowotwory.

Tramwaj przewiózł 2,473.857 osób, zaś w roku 1922 frekwencja wynosiła 3,462.315 osób. Pożarów było 26 wypadków. 43.343 osób było przyjezdnych, z czego 352 z zagranicy.

Udzielono 18 konsensów na budowę nowych domów, a 13 konsensów na rekonstrukcje i adoptacje.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. W Konopcu, pow. kozowskiego, onegdaj skradziono w pałacu obszarnika Wielopolskiego znaczną ilość naczynia stołowego, biżuterji, materji, 7 dubeltówek i t. p.

Z mieszkania Karoliny Alisiewicz przy ul. Na Błonie, skradziono złoty zegarek, wart. 60 mil.

—::::—

NADESŁANE.

Z wydawnictw.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" w nr. 3. zawierają: Wspomnienie Jana Lechonia o Rapackim, rozmowa ze Stanisławą Korwin-Szymanowską, nowela St. Balińskiego p. t. „Zabity przez lustra", artykuł St. Brucza, A. L. Czerny i J. Iwaszkiewicza o współczesnej literaturze francuskiej, kronika rosyjska i słowiańska, dział sprawozdawczy z recenzjami K. Irzykowskiego, A. Słonimskiego i A. Sterna na czele.

—::::—

Sprawy partyjne.

* W ZWIĄZKU ZAW. MURARZY, odbędzie się we czwartek, 24. b. m. o godz. 5. popol.

ODCZYT

na temat. „Bankructwo kapitalizmu".

Uprasza się towarzyszy o liczny udział.

Sekcja oświatowa P. P. S

* V. ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ, odbędzie się we wtorek, 22. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8. Wykładać będą w dalszym ciągu tow. dr. Dręgiewicz i Skalak.

Uprasza się tow. o punktualne przybycie.

—::::—

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ STRZELCY! Szkoła podoficerska rozpoczyna się dnia 2. lutego 1924 r. Ktoby chciał z niej korzystać, musi w swoich kompaniach zgłosić się do dnia 25. b. m.

Komendanci komp. zgłoszą listę reflektantów w sekretarjacie (ul. Zielona l. 7.) celem ujęcia ewidencyjnego. W z. Romaniszyn, Kom. Obwodu.

—::::—

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego"

M. Ostrowski Rawa Ruska 2 mil., Turusz Jan 1 mil., Kaduk 1,250.000, Klarenbach 500 tys., Dr. E. Eineigler 1,500.000, tow. Pindycki 1 mil., Kolejarze Lwów, reszta ze zbiórki na kongres 2,110 tys.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego" ul. Sykstuska 21 II p.

St. Grabski przeciw Prószyńskiemu.

Ostrzeżenie przed lwowskim Mussolinim.

Zdarza się często, iż zdobycie pewnej godności publicznej, bez umotywowanej podstawy, t. j. bez warunków rzeczowych i kwalifikacji, uderza do głowy jednostkom, nawiedzonym szybkiem powodzeniem. Tak n. p. poseł chjeny p. Marceli Prószyński dzięki najdalej posuniętemu szowinizmowi i antysemityzmowi został prezesem organizacji narodowej, jako prezes organizacji „narodowej“ został posłem, a następnie wydało mu się, iż jest Mussolinim. Jeszcze przed uzyskaniem mandatu poselskiego, z tytułu swego stanowiska w organizacji „narodowej“ zaznaczył się wydawaniem poufnych okólników do władz i urzędów w których dawał instrukcje — jakby jakiś szef rządu — dotyczące zazwyczaj spraw ukraińskich. N. p. zaprowadzania języka polskiego w czysto ukraińskich gminach, przez „sztuczne“ podejmowanie uchwał a raczej wpisywanie do protokołu, iż ukraińcy z zapałem powzięli takie postanowienie i t. p. Dochodziło nawet do tego, że urzędnicy mając polecenie władz i polecenie organizacji „narodowej“ — stosowali się niejednokrotnie do rozkazów tej drugiej — na czele której stał p. Prószyński.

Uzyskawszy mandat poselski, nabrał p. Prószyński tem większego tupetu i śmiałości. Wpada sobie bez ceremonji do biur, urzędów i t. p. wydaje polecenia, wymyśla i mówi impertynencje urzędnikom, jakby ich bezpośredni przełożony i w dalszym ciągu uważając siebie za źródło władzy — wysyła „podwładnym“ okólniki. Podobną akcją odznaczyli się już i inni endecy, jak posłowie Konopczyński i Rymar.

Nasi endecy, nie uznający w praktyce żadnej praworządności roszczą sobie pretensje do takiej roli nadrzędnej i z zasady tak długo się jej nie zrzekają, dopóki sami z tego powodu nie wejdą w konflikt.

Tak się ma rzecz i z p. Prószyńskim. Gdy zaczął on wchodzić w zakres działania p. St. Grabskiego, jako ministra oświaty i swoim zwyczajem wysłał okólnik do dyrekcji seminarjów nauczycielskich, ażeby usuwały ukraiński język z wykładów — p minister Grabski wpadł w endecką pasję i ustępując już ze stanowiska ministerjalnego wyrżnął mu na pożegnanie następującej treści okólnik:

„Doszło do mej wiadomości, że jeden z pp. posłów (Prószyński — przyp. Red.) rozsyła do dyrektorów szkół średnich, seminarjów nauczycielskich, i inspektorów szkolnych okólniki, zawierające polecenia co do sposobu postępowania. Zwracam uwagę, że do wydawania poleceń podległym organizacjom uprawnione są tylko władze szkolne. Wszelkie polecenia ze strony senatorów, posłów, lub innych osób postronnych, należy pozostawić bez skutku. O powyższem zarządzeniu zechcą pp. kuratorzy uwiadomić podległe im władze i urzędy. Minister: Stanisław Grabski.“

Szkoda tylko, że p. St. Grabski zauważył szkodliwość tego mussolinizmu domorosłego tak późno, t. j. wtedy, gdy sam **stał się członkiem władzy** przez objęcie teki ministra **oświecenia — chociaż wieloletnia** podobna działalność p. Prószyńskiego była mu przecież oddawna znaną.

Zgromadzenie poselskie we Lwowie.

Wczoraj wieczorem w lokalu Z. Z. K. przy ul. Grodeckiej, odbyło się zebranie poselskie. Sala była szczelnie zapełniona słuchaczami, którzy z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali przemówień tow. posłów.

Zebranie otworzył przewodniczący tow. Rossian. Następnie poseł tow. Stańczyk i poseł tow. dr. Marek omówili przebieg strejku generalnego w listopadzie z. roku w Krakowie. Przebieg krwawych wypadków spowodowanych zbrodniczą polityką chjeny, stanął żywo przed oczyma zebranych. Mowcy skończyli przemówienia wśród burzy oklasków.

Następnie jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję odczytaną przez tow. Hittera:

„Zebrani pracownicy kolejowi, po wysłuchaniu referatów posłów tow.: Stańczyka i dra Marka, uchwalają hołd ofiarom, poległym w ostatniej walce o byt, oraz cześć tym, którzy skutkiem tej walki stracili zdolność zarobkowania. Zebrani wyrażają podziękowanie i słowa uznania posłom P. P. S. tow. dr. Markowi, Bobrowskiemu i Stańczykowi, którzy w czasie strejku generalnego z całem poświęceniem działali na korzyść klasy pracującej.

Zgromadzeni oświadczają, że w obronie postulatów robotniczych, tak natury politycznej, jakoteż ekonomicznej, są zawsze gotowi stanąć solidarnie do broni i szeregów.

Uchwalają równocześnie votum zaufania PPS. i uważają, że tylko to stronnictwo zdolne jest do skutecznej obrony praw i postulatów robotniczych.

Wszystkim łamistrejkom i zdrajcom ruchu robotniczego wyrażają pogardę i potępienie

Samobójstwa bez końca.

Manja samobójstw zwiększa się z dnia na dzień. Wśród wielu desperatów złamanych życiem i beznadziejnymi stosunkami znajdują się i tacy, którzy z tchórzostwa przed trudnościami dnia i wysiłkami, jakie zawsze pociąga za sobą życie ludzkie, przedwcześnie kończą swe istnienie.

Wczoraj po północy zjawiła się w Pogotowiu ratunkowem pewna młoda niewiasta, wzywając lekarza do męża, który popełnił zamach samobójczy przez otrucie. Desperat po przybyciu do domu z teatru, wsypał do szklanki herbaty jedną z najsilniejszych trucizn, cyankali i po wypiciu trucizny posłał ją po księdza, aby go przygotował na śmierść.

Przerażona kobieta przybiegła jednak do Pogotowia rat. Szybko udano się na miejsce pod l. 20, przy ul. Czarnieckiego. Tu jednak zastano już dogorywającego samobójcę, a stosowane środki ratunkowe okazały się bezskuteczne.

Zmarłym był około 30- letni Stanisław Sobolewski, zegarmistrz, pracujący w firmie przy pl. Marjackim. Pozostawił żonę i kilkunasto miesięczne dziecko.

Powodem zamachu na życie był zatarg desperata z matką, która go usunęła od współudziału i pracy w firmie, i tem samem podkopała byt materjalny jego rodziny.

Drugi zamach samobójczy popełniła, jak to podawaliśmy, 22- letnia Józefa L. w mieszkaniu przy ul. Friedrichów l. 9. Powód zamachu również nie był „nie do przeżycia“.

Wywiadowca policji przeprowadzał u niej rewizję, poszukując skradzionych rzeczy na szkodę K. Kaweckiej. Histeryczna osóbka w tym czasie wypiła flaszeczkę amoniaku, aby skończyć z tem życiem.

Podobne powody do zamachów na życie są wielkiem nieporozumieniem i obawą przed odpowiedzialnością za swe czyny.

Potworna podwyżka cen gazu i elektryczności.

Na piątkowem posiedzeniu komisji gazowej i elektrycznej, oraz sekcji finansowej magistratu, uchwalono podwyższyć cenę gazu o 61, zaś cenę prądu elektrycznego o 70 proc.

Od niedzieli bilet tramwajowy będzie kosztować wprost 200 tys., z przesiadaniem lub na dworzec 250, od najbliższego czwartku bilet wprost będzie kosztować 300, z przesiadaniem lub na dworzec 400, następnie za kilka dni wzrośnie na 350 i 450 tys. marek.

Wzrost tych cen spowodowany jest przez podrożenie węgla tak w kopalni jakoteż jego transportu.

W Łodzi wskutek podobnej podwyżki cen biletów zmniejszyła się liczba pasażerów tak dalece, że istnieje projekt wstrzymania ruchu tramwajów. Podobnie stać się może i we Lwowie.

Pożądanym by było aby Dyrekcja M. K. E. wprowadziła podobnie jak było przed wojną jazdę na sekcje po zniżonej cenie, ażeby ludność miasta mogła korzystać z jazdy tramwajowej przy tej gwałtownej zwyżce cen

Znaczenie zwycięstwa Labour Party.

SZTOKHOLM, 19. stycznia. (Pat). Podczas wczorajszej dyskusji w Ringsdagu nad budżetem szweckim, przemawiał między innymi przywódca socjalistów szwedzkich Brantig. Mowca krytykował pessymistyczne poglądy premiera na sytuację polityczną i ekonomiczną świata. Branting przyznaje, że rzeczywiście istnieje wiele powodów do obaw, mimo to jednak zdaniem mowcy ruch w świecie robotniczym każe żywić nadzieję, że wypadki zmierzają ku lepszemu. Jako przykład przytacza mowca historję ostatnich dni życia politycznego w Anglji i utrzymuje, że najlepszem świadectwem tego, iż wchodzimy obecnie w stan lepszego bytu, jest niechybne objęcie rządów przez Labour Party.

Ile jest żydów na kuli ziemskiej.

Kwestja ta poruszana już była setki razy. Za każdym razem cyfry nie zgadzają się z poprzędniemi danemi. Obecnie jednak pismo „L' Anuaire American- Juff“, wydawane przez dr. Linfielda, dyrektora „Biura Statystycznego dla badań narodu żydowskiego“, podaje nowe obliczenie według którego liczba ogólna Żydów na kuli ziemskiej wynosi 15 i pół miliona.

W Europie 8 milionów 750 tys. Żydów przypada na terytorjum, które dr. Linfield nazywa „Centralną Europą Żydowską“. Temi krajami są: Polska, Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, Czechosłowacja, Austrja, Węgry i Rumunja. Żydzi stanowią tam, przeciętnie licząc 8 proc. ogółu ludności, podczas gdy w innych krajach Europy liczą w przecięciu tylko pół proc.

Dr. Linfield oblicza dalej: Ameryka posiada 3 mil. 850 tys. Żydów. W Azji mieszkają przeważnie w Palestynie w liczbie 84 tysięcy, co stanowi 11 proc. Na inne kraje Azji Mniejszej (Syrja, Mezopotamja, Arabja) przypada nie wiele więcej nad 140 tys., czyli około półtora proc. ogólnej ludności. Na Azję Środkową i Północną, przypadałoby 350, na Wschodnią, tylko 27 tysięcy. W Afryce na kraje berberyjskie i Egipt, przypada razem około 400 tys. czyli około półtora proc.: na Afrykę południową około 50 tys. zaś Australję tylko 24 tys. Żydów. Wśród miast światowych pierwsze miejsce przypada na Nowy Jork z 1,643.000 Żydów, stanowiących 45 proc. ogółu ludności. Dr. Linfield nazywa stolicę Ameryki: pierwszem miastem żydowskiem w całym wszechświecie. Zaraz drugie miejsce zajmuje Warszawa z 319 tys. Żydów, potem Wiedeń z 300 tys.

W niedzielę 20 stycznia br. o godz. 1·30 pop. odbędzie się w sali kina „Apollo“ w BORYSŁAWIU

UROCZYSTA AKADEMJA

ku uczczeniu poległych w tragicznych wypadkach z listopada ub. r.

Na program złożą się przemowienia tow. posłów:

BOBROWSKIEGO, DIAMANDA, MARKA, MORACZEWSKIEGO i STAŃCZYKA

poza tem produkcje artystyczne w wykonaniu wybitnych sił artyst.

Do jak najliczniejszego współudziału uprasza się ogół klasy robotniczej.

Rada Rob. P. P. S. w Borysławiu.

Obrady stronnictw włościańskich.

W sejmie odbywały się narady posłów ze wszystkich grup włościańskich: Wyzwolenia, Piasta i Zw. Ludowców.

Obradował *klub parlamentarny PSL. Wyzwolenia i Jedności Ludowej*. Omawiano, pod przewodnictwem prez. Dąbskiego, sprawy organizacyjne i polityczne. Powzięto szereg uchwał.

W pierwszej klub, wobec konieczności przywrócenia normalnych stosunków w armji, domaga się powołania marsz. Piłsudskiego na stanowisko szefa sztabu generalnego i przewodniczącego ścisłej Rady wojennej.

Następnie uchwalono domagać się, aby ustawa w sprawie wykonania reformy rolnej została przez Sejm uchwalona najrychlej, oraz aby przystąpiono do wykonania reformy rolnej. Postanowiono domagać się od rządu złożenia sejmowi w najbliższym czasie projektu ustawy o samorządzie gminnym, tak, aby w najkrótszym czasie mogły się odbyć wybory do ciał samorządowych.

Następna rezolucja domaga się od Rządu uporządkowania administracji państwowej ze zwróceniem specjalnej uwagi na administrację kresową.

Wreszcie uchwalono cały szereg wniosków w sprawie sanacji finansowej i gospodarczej oraz żądanie, aby śledztwo w sprawie spisków PPP. było przeprowadzone z całą bezwzględnością i bezstronnością, a winni ukarani najsurowiej.

Wszystkie uchwały klubu mają być przedstawione prez. Rady ministrów przez specjalną delegację, w której skład wchodzą pp. Dąbski, Anusz i Poniatowski.

Zarząd Główny „Piasta" zamknął się w jednym z mniejszych pokoików sejmowych i w zaciszu zastanawiał się nad obecnym stanem rozbitej i połamanej swej organizacji partyjnej. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, wysłuchano referatów: O sytuacji politycznej p. Kiernika, o sytuacji gospodarczej pos. Szydłowskiego, o sprawie rolnej pos. Osieckiego, aktualne sprawy skarbowe referował pos. Byrka. Postanowiono przedłożyć klubowi do aprobaty wyniki obrad, dotyczące, jak głosi urzędowy komunikat:

1) w zakresie spraw ogólno-politycznych, rozpatrzenia ewentualnych zmian ustaw zasadniczych i ordynacji wyborczej oraz wprowadzenia w życie zasad ustawodawstwa samorządowego:

2) w zakresie spraw ekonomicznych: rewizji polityki gospodarczej odnośnie do rolnictwa, a zwłaszcza drobnego i w związku z tem rewizję polityki wywozowej;

3) w zakresie reformy rolnej: jaknajrychlejszego przeprowadzenia w sejmie ustawy o parcelacji i osadnictwie, ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej i realizacji planu osadnictwa oraz pomocy kredytowej dla nowopowstających gospodarstw".

Punkty 2 i 3 uchwały piastowców nie zasługują na uwagę, są to żądania demagogiczne, bez których żadna rezolucja Piasta nie może się obejść. Istotne znaczenie i to znaczenie wielkiej wagi politycznej, może mieć żądanie, zawarte w p. 1 a dotyczące „zmian ustaw zasadniczych i ordynacji wyborczej". — Omawiano konieczność zmiany Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezyd. Rzpltej, innego sformułowania stosunku władzy wykonawczej do ustawodawczej itd. Zmiana ordynacji wyborczej ma być połączona ze zmianą Konstytucji i polegać ma na zniesieniu proporcjonalnych wyborów do Sejmu i Senatu.

Piastowcy otwarcie wstępują na drogę zamachu na demokratyczne prawo wyborcze, wyprzedzając nawet swych sojuszników z rządu Chjeno-Piasta.

Trzeciem wreszcie z rzędu ciałem obradującem był Zarząd Główny Polskiego Zw. Ludowców, na który przybył p. Jan Stapiński. Przewodniczył pos. Bryl. Obrady poświęcone były głównie sprawom organizacyjnym i sprawie reformy rolnej.

Sprawy prasowe katowickiej „Gazety Robotniczej".

W dn. 31 ub. m. odbył się w Katowicach szereg rozpraw prasowych przeciw redaktorowi „Gazety Robotniczej", tow. H. Sławikowi.

Pierwszy proces dotyczył skonfiskowanych artykułów: „Ustąpić" (artykuł domagający się ustąpienia Rządu Chjeny-Piasta) znanej odezwy „P. P. S. a Wojsko Polskie" i artykułu „Gazeta Robotnicza pod cenzurą", wskazującego na jednostronne postępowanie prokuratorji i policji wobec „Gazety Robotniczej".

Sąd, po dłuższej naradzie, uniewinnił tow. Sławika za 2 pierwsze artykuły, stwierdzając, że treść artykułów nie przekroczyła granic dozwolonej prawnie krytyki. Za artykuł „Gazeta Rob. pod cenzurą" tow. Sławik skazany został na miljon mkp. kary, względnie 10 dni więzienia, oraz opłatę kosztów sądowych. Konfiskata numeru została zatwierdzona.

Drugi proces dotyczył konfiskaty artykułu „Sejm warszawski piętnuje zbrodnie reakcyjnego Rządu" (zawierającego treść przemówień posłów lewicowych w Sejmie zarzucających Rządowi Chjeny-Witosa zbrodnicze i bezprawne postępowanie wobec strejkujących kolejarzy) oraz konfiskaty odezwy PPS. po zakończeniu strejku kolejarzy.

Sąd, po dłuższej naradzie, uniewinnił tow. Sławika za artykuł pierwszy, natomiast zasądził go za odezwę PPS. na 3 miljony mkp. kary, względnie 30 dni więzienia. — Konfiskata „Gaz. Rob." zawierająca tę odezwę, została zatwierdzona.

Trzeci proces dotyczył 2 artykułów w sprawie przyjęcia gen. Hallera w Katowicach przez gen. Horaszkiewicza. Proces wytoczony przez gen. Horaszkiewicza). — Rozprawę odroczono na wniosek tow. Sławika, który przedstawić chce dowody twierdzeń, zawartych w inkryminowanych artykułach; następnie, na wniosek prokuratora, wezwany zostanie, jako świadek przeciw tow. Sławikowi, gen. Horoszkiewicz.

Czwarty proces dotyczył skonfiskowanego artykułu „Bezprawie", omawiającego wypadki podczas ostatniego strejku na Górnym Śląsku, kiedy to zaaresztowano bezpodstawnie kilkunastu robotników — oraz rozpędzono demonstrujących robotników i urzędników.

Sąd wydał wyrok skazujący tow. Sławika na 100 tys. mkp. kary, względnie 1 dzień więzienia. Konfiskata numeru została zatwierdzona. Łącznie tow. Sławik skazany został na 4,100.000 mkp. kary, względnie 41 dni więzienia, oraz koszta sądowe.

Wkrótce odbyć się mają dalsze procesy w sprawie następnych konfiskat „Gazety Robotniczej".

—:::—

„Orbis" pod pantoflem.

Już niejednokrotnie zajmowała się nasza prasa partyjną instytucją Polskiego Biura Podróży „Orbis", łącząc historję jego powstania z osobą osła wionego eksministra koleji Jasińskiego. Myśmy też o tem pisali kilka razy. Teraz jednak przychodzi nam naszkicować „miłe" stosuneczki, jakie panują w samej dyrekcji „Orbisu" we Lwowie.

Otóż na czele przedsiębiorstwa stoi aż trzech dyrektorów, z których każdy bierze bardzo poważną gażę, jakkolwiek personal zajęty w „Orbisie" wyzyskuje się, opłacając go marnie. Dyrekcją wszakże „Orbisu" rządzi właściwie niejaka pani M., zajęta w „Orbisie", którą łączą z jednym z dyrektorów szczególnie bliskie i zażyłe stosunki. Doszło do tego, że kiedy pewnego razu kilku pracowników upomniało się w dyrekcji o słuszną podwyżkę płacy, niektórych z nich, niepodobających się pani M., bezwzględnie zwolniono ze służby, innych natomiast, nawet bardziej natarczywie żądających podwyżki, pozostawiono nadal, ponieważ są w łaskach u wszechwładnej „przyjaciółki" dyrektora.

Tych parę słów poświęcamy dyrekcji „Orbisu" na przestrogę. Gdy to nie wpłynie na zmianę stosunków, będziemy zmuszeni wystąpić z innymi szczegółami.

—:::—

Z ruchu robotniczego.

* DO WSZYSTKICH KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO. W sprawie wyborów do Zakładu ubezpieczeń od wypadków, należy najdalej do tygodnia przeprowadzić wybory mężów zaufania w myśl wskazówek podanych w nr. 13. „Dziennika Ludowego".

Na mężów zaufania należy wybierać ludzi energicznych i rozumnych, którzyby dalszą akcję wyborów skutecznie przeprowadzić umieli.

Lista kandydatów do Sądu rozjemczego i Zarządu ogłoszoną zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Towarzysze nie zasypiajcie sprawy, lecz działajcie energicznie. Pisma bratnie na terenie Małopolski i Śląska Cieszyńskiego prosimy o przedrukowanie wszystkich naszych wskazówek i komunikatów w odnośnej sprawie.

Pisma w sprawie wyborów do Zakładu, skierowywać należy na adres: Sekretarjat O. K. R. P. P. S. we Lwowie, ul. Sykstuska 21. II. p.

Sprawy partyjne.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU. Rada Robotnicza PPS. w Borysławiu wzywa Towarzyszy, którzy zbierają składki na rzecz ofiar wypadków listopadowych, by ze względu na dewaluację marki, składali bezzwłocznie zebrane pieniądze na ręce Komitetu zbiórki.

RADA ROB. PPS. W BORYSŁAWIU.

—4

* SEKCJA KOBIET PPS. odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 21. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

O przybycie proszeni są: Tow. Smulikowska, Trawiecka, Krauzowa, Mokłowska, Wyszyńska, Szpytowa, Andraszkowa, Drobutowa, Muszka, dr. Elsterowa, Krwawicz, Rostykowa, Rossianowa, Słoniowska, Trojnalska.

PREZYDJUM SEKCJI KOBIET.

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ DOZORCY! Związek Zawod. „Praca" Rynek 8. I. p. zwołuje na niedzielę w lokalu własnym o godz. 3-ciej po poł. zebranie dozorców. Na porządku dziennym sprawa wybrania delegatów na ankietę dla unormowania płac.

Jawcie się jak najliczniej. Zarząd.

× DALSZE TRZY WYKŁADY inż. Swierczyńskiego „O sprzecznościach w dzisiejszej fizyce" w sali b. Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5), obejmują:

Poniedziałek 21. b. m. Istota grawitacji.

Wtorek, 22. b. m. Ciepło jako materja.

Środa 23. b. m. Istota energji (praca, masa siła).

Początek wszystkich wykładów o godz. 7-mej wieczorem.

× LEGJONIŚCI! — Doroczne Walne Zgromadzenie, odbędzie się w niedzielę, dnia 20. b. m. o godz. 10. rano, w lokalu własnym, ul. Zielona 7. Członkowie, którzy zalegają z wkładkami ponad 3 mies., a nie wyrównają takowych przed Walnem Zgromadzeniem, — tracą prawo wybieralności.

× LABORISTA ESPERANTO SOCIETO (Rob. Zw. Esperant.) we Lwowie zawiadamia swych członków że dnia 20 stycznia w niedzielę o godz. 10-tej przedpoł. w sali Zw. Prac. Gminnych Ormiańska 2 II p. odbędzie się Walne Zgromadzenie — z następującym porząd. dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Odczytanie statutu. 4) Wybór Zarządu. 5. Wnioski. Wszyscy członkowie winni się zjawić obowiązkowo. Towarzyszy z organizacji zawodowych prosimy o liczny udział. Zarząd Lab. Esp. Soc.

—:::—

Kompromitujący spisek.

„Czas“ pomieszcza o „zaprzysiężonych patrjotach“ następujące uwagi w korespondencji z Warszawy:

„Zestrony wszechpolskiej podjęto jak najusilniejsze starania, by wykazać brak wszelkiej łączności ósemki z P. P. P. powołując się na chwilowy zatarg jaki na krótko z resztą rozłączył obu sprzymierzeńców. Próby te jednak nie znajdują wiary, a to tem więcej, że jeszcze bardzo niedawno jeden z organów ósemki. przekreślając całe nieporozumienie, wystawił PPP. bardzo daleko idące świadectwo ósemkowej prawomyślności. Coraz też silniej umacnia się przekonanie. że „świetny“ rozwój PPP. i jej podobnych organizacji jest jedną z wątpliwej wartości zasług rządku ósemkowego.

Nietylko atmosfera konspiracji po nim pozostała. Nietylko bowiem szerzyło się wówczas skutecznie przekonanie. że dobry patrjota polski winien dla zbawienia ojczyzny pracować w jakiejś konspiracji i gotować zamach stanu na wypadek gdyby rządowi „narodowemu“ powinęła się noga, ale że powinien traktować wszystkich innych swoich ziomków jako prawdopodobnych wrogów Polski i starannie obserwować ich postępowanie. Ileż się słyszy o otwieraniu i „ginieniu“ listów, o podsłuchiwaniu rozmów telefonicznych itd. Nie wchodząc w ocenę tych szczegółów tyle trzeba stwierdzić, że cały szereg osób przesyłał swoje listy w ubiegłych miesiącach nie pocztą, lecz przez znajomych. a telefonem albo się nie posługiwał albo starał się mówić którymś z mniej używanych w Polsce języków obcych, aby utrudnić „pracę“ obserwatorom“.

„Pogotowie patrjotów polskich“ było oddziałem frontowym kadr faszystowskich w Polsce. Gdy, oddział ten został skompromitowany, „mężne“ kadry pochowały się do... dziury.

::::—

Sumienny zwierzchnik uniewinnia się!

W odpowiedzi na wyjaśnienie p. Dreszera otrzymujemy ze Związku Prac. gminnych następujące pismo:

Artykułem, umieszczony przez nas przed kilku dniami, uczuł się dotkniętym p. Dreszer i napisał artykulik w obronie swej i pokrzywdzonych w „Dzienniku Ludowym“ nr. 14 pod tyt. „W imię prawdy“.

W pierwszych słowach pisze p. Dreszer, że w sprawie osobistej jeszcze raz informował się u wicepr. dra Stahla, „czy wniesiono przeciw niemu jakie zarzuty“. Zapomina p. Dreszer, że wiceprez. dr. Stahl spowodował tylko wówczas strejk, suspendując prezesa Związku, układu z komitetem strejkowym nie przeprowadzał. Zatem sprawa utknęła w innym biurku, lecz jest nadzieja, że przy lada sposobności wyjdzie na światło dzienne, o czem personal ruchu bardzo szeroko mówi.

Dalej usprawiedliwia się p. Dreszer, że nie segregował ludzi na ładnych i brzydkich, co my podtrzymujemy w zupełności, albowiem są na to dowody w salach obrachunkowych. Wystawione są do ogólnej wiadomości nazwiska tych, którzy otrzymali nagrodę, zależną od ilości skonfiskowanych kart. Czy ci są najzdolniejsi, to mogliby ocenić starzy kontrolorzy lub konduktorzy!

Następnie zaznacza p. Dreszer, że tych uznanych przedstawił do zatwierdzenia Dyr. M. Z. E. do pochwały, nagrody pieniężnej lub przesunięcia do wyższych klas (motorowych) kategorji lub lat służby.

Na słowa powyższe oświadczamy, że system odznaczeń istnieje w M. Z. E. oddawna i to dwa razy do roku, t.j. 1. stycznia i 1. lipca, we wszystkich oddziałach, nie tylko w ruchu, lecz nigdy żaden z inspektorów nie wręczał osobiście srebrników, na to jest kasa M. Z. E. System ten zaprowadził p. Dreszer w r. 1922, co wywołuje tylko rozgoryczenia w całych zakładach.

Co do zaliczenia lat służby, żaden z pracowników nie potrzebuje łaski p. Dreszera, ponieważ istnieje w M.Z.E. awans automatyczny.

Na zakończenie rozpisał się p. Dreszer szeroko o szkole: ile to kosztuje pracy, trudu i t. p., umieszczając przytem program kursów (szkoda tylko, że nie umieścił dosłownie podziału godzin, który zrobiono na litografji). Wyliczył przytem p. Dreszer, że odbył 8 kursów po 35 słuchaczy, co stanowi 280 uczonych.

Zaznaczyć należy, że wielu z tych uczniów wyszło z tego kursu z postępem bardzo dobrym, lecz cóż z tego? Z tych wszystkich niema w Zakładach nawet dziesięciu procent, bo p. Dreszer powyuczał ich i za bramę powyrzucał. Zrobiłby to nawet ze wszystkimi starymi, gdyż opowiada, że najlepiej w Poznaniu (był tam niedawno na wywiadach), gdzie niema stałych pracowników, dla każdego istnieje czternastka i za bramę!!

Więc pocóż kursa, jeśli się ludźmi pomiata, jak gdyby za czasów caratu w głębi Sybiru (zdaje się, że stamtąd ten system pochodzi, albowiem p. Dreszer szczyci się tem, że zna Sybir doskonale)!

Personal ruchu M. Z. E. zna już instrukcję p. Dreszera tak doskonale, że do codziennej modlitwy dodaje słowa: i od takiego zwierzchnika ratuj nas Panie!

Potrzeby nauki, wykładów, zwłaszcza przypomnień z instrukcji służbowej, którą bardzo często tłumaczą zastępcy p. Dreszera, uznaje personal ruchu jak również Zarząd Zawodowego Związku pracowników gminnych, który żądał od Dyrekcji M. Z. E. zaprowadzenia kursu egzaminowego celem przejścia z jednej kategorji płac do drugiej, lecz temu żądaniu odmówiono z powodu tego, że każdy żądałby egzaminu, natomiast w razie wolnego miejsca w kategorji III-ej przydziela się konduktorów lub motorowych (bardzo rzadko, bo ilość w tej grupie jest oznaczona), co też zrobiła obecnie Dyrekcja, przydzielając pięciu motorowych do grupy III-ej w miejsce starych, którzy z tej grupy zostali spensjonowani. Przydzielono ich bez kursu p. Dreszera. I po co takie opowiadania, że ten kurs ma być zbawczym? Możliwie tylko dla zyskania nadobowiązkowej pracy, a może i płacy?

Z powyższego wynika, jak dużo ominął p. Dreszer prawdy w swym artykule, napisanym „W imię prawdy“.

Zarząd Związku prac. gm.

Porządeczki kolejowe.

Jak ślepą jest sprawiedliwość w dyr. kolej. w Stanisławowie, świadczą najrozmaitsze fakty, i wybryki poszczególnych naczelników stacyj, z których jedni cieszą się zupełnie bezprzykładną bezkarnością, innych zaś nie mających poparcia w dyr. karze się bezwzględnie.

Ostatnio zdarzył się fakt, który rzuca wcale niepochlebne światło na ową „sprawiedliwość“ koleji.

Oto naczelnik kasy towarowej p. H. w Chodorowie, wychodząc z tego widocznie założenia „co moje, to i twoje“ chciał ulżyć swej doli, urządził się wcale dowcipnie, mianowicie 27 XI po odbiorze wszystkich wpływów pieniężnych za wykup frachtowych posyłek, pożycza kupcowi zbożowemu p. A. w Chodorowie na pokrycie zobowiązań kupca, bagatelną kwotę 150 milj. mkp. z kasowych pieniędzy, biorąc na pokład do kasy od kupca 100 dolarów. Tych 100 dolarów znajduje przy niespodziewanym szkontrum kasy, kontrolor kasowy, kwestjonuje je, robi doniesienie na naczelnika H. za niedozwoloną manipulację rządowemi pieniądzmi i na tem koniec. Od listopada sprawa ta ugrzęzła gdzieś u jakiegoś referenta w dyr. w Stanisławowie, a pan Hamner dalej się uśmiecha pogwizdując, i dalej rzuca gromy na tych „wywrotowców“ którzy domagają się coraz — to wyższych płac bo nie mają z czego żyć, nie mogąc pożyczyć rządowych pieniędzy kupcom. Nie jest to zresztą u p. H. fakt odosobniony. gdyż w maju (7 5 1923) zakwestjonowała policja w Stanisławowie worek pszenicy, własność p. H. i zrobiła doniesienie pod L. 957 z 7 5 1923. jednak ta sprawa dotychczas nie ujrzała światła dziennego. Bodaj to mieć „szczęście“. — Inny biedak, gdyby pozwolił sobie na takie ekstrawagancje, to nawet nie oglądnąłby się, jakby spadła na niego cała sfora kontrolorów, którzyby go w wyniku zaprowadzili na ławę dyscyplinarną. Cóż na to Dyrekcja? Możeby się tą sprawą bliżej zainteresowała.

Na wdowy i sieroty po ofiarach listopadowych.

Pracownicy plantacji miejskich: Ball Stanisław 500 tys., Trąd Stanisław 1,500 tys., Strzałkowski H., 1,200 tys., Duda Szczepan 1.200 tys., Ball Paweł 1,200 tys., Bury Marcin 1,200 tys., Kolesza Stan. 1,200 tys., Plesanowicz D. 1,200 tys., Patyński Stan. 1.200 tys., Derkacz Eliasz 500 tys., Ruczkal Jan 500 tys., Patynko Prokop 500 tys., Kisilkiewicz L. 500 tys., Socha Józef 500 tys., Socha Katarzyna 250 tys., Tyś Teodor 500 tys., Mytuliński Wład. 250 tys., Mytuliński Al. 250 tys., Cwenar Roman 500 tys., Cwenar Michał 500 tys., Wawroszczak Józef 500 tys., Zelazny Andrzej 250 tys., Wyspiański Jan 500 tys., Hulvk Piotr 250 tys., Homek Michał 250 tys., Alberta Kazim. 500 tys., Hirowski Stan., 500 tys., Kozicki Konst. 500 tys., Syrotiuk Bazyli 500 tys., Łokietko Walenty 500 tys., Bednarski Andrzej 500 tys., Lemejda Filip 500 tys., Hirowski Jan 250 tys., Mielnik Grzegorz 500 tys., Winiarski Antoni 500 tys., Jacenków Marja 500 tys., Jaremko Aleks. 1 milj., Sulima Grzegorz 500 tys., Kmit Kornel 500 tys., Szuliga Stefan 500 tys., Stachniewicz J. 500 tys., Mielnik Teodor 250 tys., Kołodziej Marj. 250 tys., Drozd Jan 500 tys. Razem 26,150.000 Mp.

Pracownicy wodociągów miejskich: Sambor Onufry 900 tys., Najda Szczepan 900 tys., Kościen, 1,200 tys., Owsiński 500 tys., Podgórki 1,200 tys., Szumiński 500 tys., Michajluk 500 tys., Skrabek 500 tys., Turba 1.200 tys., Waszkiewicz 400 tys., Ziemiański 1 milj., Bac Tomasz 450 tys., Falów Szymon 900 tys., Falów Wacław 450 tys., Fedoryszyn 900 tys., Podolski 450 tys., Hołowyj 900 tys., Hasiak Marcin 900 tys., Korzeniowski Jabłoński 250 tys., Koszuliński 250 tys., Jaryniec P. 250 tys., Kramarz W. 400 tys., Kamiński 250 tys., Miazga 250 tys., Morawski 750 tys., Łopatyński 250 tys., Pawlik 450 tys., Słabicki 250 tys., Ruseł 250 tys, Samborski 250 tys., Szeremeta 250 tys., Kościuszko 250 tys., Tośko 250 tys., Zielonka 250 tys., Kokoszka 900 tys., Hasiak Piotr 450 tys., Kusiak M. 250 tys., Kowalczyk K. 250 tys., Mikulski 250 tys., Łokietko 450 tys., Kusiak 250 tys., Skowron 900 tys., Fedean 900 tys., Zegartowski 250 tys., Hawrylewicz 250 tys., Lemiszka Szponar 250 tys., Jarosz 250 tys., Najda Jan 250 tys., Kuśnierz 250 tys., Szott 250 tys., Tyrcha 500 tys., Najda Karol 250 tys., Zofijowski 50 tys., Zieliński 400 tys. Razem 27,300.000 Mp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·05. Nadesłane Zł. —·15, w tekście Zł. —·25.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·30. Drobne ogł. za słowo Zł. —·03. Komunikaty Zł. —·20, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,900.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie.

NA RATY! PŁASZCZE, SUKNIE, BIELIZNĘ sprzedaje po cenach gotówkowych — MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ „PARYŻANKA“ Lwów, Pańska 22.

Towarzysze! Nie marnujcie pieniędzy! Kupujcie bieliznę trykotową, pończochy, skarpetki, rękawiczki **tylko** w specjalnym składzie wyrobów trykotowych **„OLKA“ Lwów, Rynek 35.**

Baczność! **Ważne dla P. T. Publiczności i Panów majstrów szewskich!** handel skór i przyborów szewskich PIOTRA SROKOWSKIEGO Lwów, Grodecka 29 przyjmuje również wszelkie zamówienia na nowe obuwie 20% taniej niż wszędzie. Przyjmuje do naprawy kalosze i śniegowce wulkanizuje parowo. 47—15

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj: Ludwik Kucharski, urodzony 1888 r. 54-3

FACHOWCA do wyrobu sody poszukuje dr. Kops, Potockiego l. 33, od 2—4 lub wieczorem. 15—1

Rok założenia 1881. **ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE** POLECA ALOJZY HÜBNER, Lwów, Rynek l. 38. GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERJAŁÓW

OKAZJA!

Używane koce na konie :: po **2 miljony marek** sprzedaje, tudzież kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania bundy etc. firma **SONNTAG**

Magazyn używanej i nowej konfekcji Lwów, ul. Kopernika 16.

NAJLEPSZE gatunki **OBUWIA** po najniższych cenach sprzedaje firma Schnapek, Thiman i B-cia Eichman Składy OBUWIA Grodecka 1 i Żółkiewska 17 7—

Na raty wszystkim a w szczególności P. T. URZĘDNIKOM dajemy

Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach.

JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER

Lwów, pasaż Mikolasza 4.

7—10 (wejście obok kawiarni »De la Paix«).

WAŻNE DLA P. T. STOLARZY i FABRYK MEBLI.

Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, że firma J. LANDAU i T. BODEK, została z dniem 1. stycznia 1924 zlikwidowaną, a w jej miejscu prowadzę nadal skład okuć meblowych pod firmą

JAKÓB LANDAU SPECJALNY SKŁAD OKUĆ MEBLOWYCH

LWÓW, UL. MIODOWA 9:

polecając różnego rodzaju okucia meblowe i wszelkie dodatki stolarskie.

Upraszając P. T. Klientów o łaskawe odwiedziny mego składu, zapewniając staranną i solidną obsługę, pozostaję z wysokiem poważaniem

13—2 JAKÓB LANDAU

Czytajcie Dziennik Ludowy

ŚWITKA elegancka, lisy. okazyjnie do sprzedania Murarska 21, sklepik.

KAPELĘ SALONOWĄ poszukuje od 1. lutego **KAWIARNIA „WARSZAWA“.** 17—1

Rafinerja nafty i olejów mineralnych

LWÓW — ZNIESIENIE

58—1 poszukuje

ślusarza maszynowego lub maszynistę

obeznanego dokładnie z montarzem i obsługą motorów Diessla. — Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.



DRUKARNIA

Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego WE LWOWIE

ul. Leona Sapiehy 77. — Telefon 496.

Wykonuje wszelkie druki dla Kas Chorych.

Księgi kontowe, Listy płatnicze.

SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINJA

Do Kanady **WAŻNE DLA EMIGRANTÓW DO KANADY!** **Do Ameryki**

Rolnicy, robotnicy leśni oraz służące mogą natychmiast bez przeszkody jechać do Kanady, gdyż należą do najbardziej pożądanych przez Rząd Kanadyjski emigrantów.

Kto ma krewnych lub znajomych w Kanadzie i pragnie otrzymać od nich pieniądze lub affigavit, może to uskutecznić przez nasze biuro, zupełnie bezpłatnie.

Prosimy zwracać się do nas ustnie lub pisemnie, zwróciwszy uwagę na nasz adres:

Skandynawsko-Amerykańska Linja.

Lwów, ul. Gródecka 54.

1252-7

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.